**Temat tygodnia: „Zwyczaje świąteczne”**

**Pierwszy dzień**

1. Słuchanie wiersza Bożeny Formy „Wielkanoc”. Rozmowa z dziećmi na temat wielkanocnych zwyczajów wymienionych w wierszu.

„Wielkanoc” Bożena Forma

Święta za pasem,

do pracy się bierzemy,

mazurki i baby

smaczne upieczemy.

Pisanki, kraszanki

razem dziś robimy,

wszystkie kolorowe,

bardzo się cieszymy.

Upiekliśmy z ciasta,

baranka, zajączka,

z posianej rzeżuchy

będzie piękna łączka.

W glinianym wazonie

bazie i żonkile,

a na nich z papieru

kurczątka przemiłe.



1. „Pisanki”– zabawa w parach. Dziecko udaje jajko – „zamyka się”, tworząc kulę, a rodzic próbuje ostrożnie je otworzyć (może np. łaskotać). Po otwarciu następuje zmiana ról.
2. „Moje święta” – rozmowa na temat Wielkanocy inspirowana doświadczeniami dzieci. Rodzic zadaje pytania: Z czym kojarzą Wam się święta wielkanocne? Z kim spędzacie święta? Jak się przygotowujecie do Wielkanocy? Jakie znacie potrawy związane ze tymi świętami? Co lubicie w Wielkanocy? Czego nie lubicie?
3. „Bajkowe pisanki” muz. Magdalena Mielnicka-Sypko, sł. Urszula Piotrowska ( piosenkę można znaleźć na YouTube)

Do zajączka przyszła kurka:

– Ko, ko, ko, ko – zagdakała.

– Z koszem jajek na pisanki

Mama-kwoka mnie przysłała.

Zając podparł się pod boki:

– A to ci dopiero jajka!

Namaluję na nich tęczę

i na każdym będzie bajka.

Ref.: Bajkowe pisanki, bajkowe.

Rozdamy je z dobrym słowem,

Świątecznym życzeniem,

Wiosennym marzeniem.

Bajkowe pisanki, bajkowe,

Wesołą wiodą rozmowę,

że wiosna za oknem,

że w dyngus ktoś zmoknie.

Rośnie żytko jak na drożdżach

I zieleni się rzeżucha,

Pisankowych opowieści

Zając słucha, kurka słucha.

Z bukiecikiem srebrnych bazi

W gości wybrał się baranek,

A dla niego mała kurka

Kosz bajkowych ma pisanek.

Ref.: Bajkowe pisanki, bajkowe…



Po wysłuchaniu piosenki dzieci opowiadają, o czym była, następnie wybierają postać lub czynność, którą będą prezentować (np. skakanie zajączka, kurka/gdakanie, baranek/beczenie, malowanie pisanek, rosnąca rzeżucha, oblewanie na dyngusa)- rodzic lub rodzeństwo może odgadywać.

**Drugi dzień**

1. Słuchanie opowiadania „Wielkanocny zajączek” Piotr Wilczyński

W sobotę od samego rana przygotowywaliśmy „święconkę”. To taki pleciony koszyczek,

w którym jest kawałek chlebka, kiełbaski i są jajka na twardo. Takie zwykłe, do jedzenia, i kolorowe, malowane. Właśnie siedzieliśmy z babcią w kuchni i obieraliśmy cebulę. – Babciu, a do

czego nam te łupinki od cebuli? – spytałem.

– Popatrz, Michałku – babcia włożyła do garnuszka całą garść cebulowych łupinek i nalała

wody. – Teraz ugotujemy w tych łupinkach jajka na twardo. Kiedy woda będzie wrzeć, łupiny

puszczą sok i zabarwią skorupki na brązowo. Po wystygnięciu takie jajka można ładnie ozdobić. – A jak, babciu, a jak? – byłem bardzo ciekaw. – Trochę cierpliwości – powiedziała babcia.

Jajka się ugotowały. Jak wystygły, babcia wzięła jedno i taką grubą igłą do szycia zaczęła je

wydrapywać. – Babciu, a ja tak nie umiem.

–Ty możesz zrobić pisankę. Weź pędzelek i ładnie pomaluj jajko farbkami.

– Dobrze, babciu. To ja namaluję wyścigówkę i żołnierza – postanowiłem.

– Ja wiem, że lubisz malować żołnierzy , ale na pisance malujemy kwiaty, bazie, różne szlaczki

– zygzaczki. Takie wzorki, które mówią o nowym życiu, o wiośnie i o radości.

– A co tu napisałaś, babciu?

– Alleluja, to znaczy „chwalcie Boga”.

Kiedy tylko nasza święconka była gotowa, wziąłem koszyczek i pobiegłem do Miśki, żeby się

pochwalić. Misia też miała koszyczek i też był śliczny. A potem poszliśmy do kościoła. Był taki

długi stół i stało na nim mnóstwo święconek. Ale nasze były najładniejsze.



Następnego dnia, w niedzielę wielkanocną postawiliśmy nasze koszyczki na pięknie przygotowanym stole. Stały tam talerze i szklanki i półmiski, a także waza z zupą. Była wędlinka i jajka. Wszyscy złożyliśmy sobie życzenia. Uściskałem mamusię i powiedziałem jej, że bardzo ją kocham

i życzyłem, żeby była zawsze uśmiechnięta. Dziadkowi i babci życzyłem stu lat, a tacie, żeby

zawsze się mu się wszystko udawało.

– Michałku, daj mi swój głęboki talerzyk, dam ci żurku z białą kiełbaską – mama zdjęła

pokrywkę z wazy.

– Nie lubię, nie chcę – skrzywiłem się i zakryłem rękami talerz.

– Michałku, a czy ty kiedyś jadłeś żurek z białą kiełbaską? – mama popatrzyła na mnie. –

Nie, ale nie lubię! Jak w przedszkolu był żurek, to też nie jadłem – upierałem się. Czułem, że się

rozpłaczę. Nie chcę żurku i już.

– Michałku, zrobimy tak. Naleję ci tylko łyżkę, spróbujesz i jak ci nie będzie smakowało, to

nie będę cię zmuszała. Dobrze? – spytała mama pojednawczo.

– Dobrze, ale tylko łyżeczkę. Taką malutką – pokazałem paluszkami. Spróbowałem, i wiecie

co? Żurek jest pyszny. I biała kiełbaska też. Ja nie chciałem jej jeść, bo się bałem, że będzie niedobra. A kiedy mama zapytała: – Kto ma ochotę na jajeczko faszerowane, to pierwszy powiedziałem: – Ja poproszę – i też było bardzo dobre. Mniam, mniam. Teraz już wiem, że nie można

mówić, że się czegoś nie lubi, tylko najpierw trzeba spróbować.

W koszyczku święconka,

wszystko dziś smakuje.

Pan Jezus zmartwychwstał,

każdy się raduje.



1. „Jak barwimy jajka?” – ciekawostki na temat naturalnego barwienia jajek.

– żółty–suche łupinki cebuli

– czerwony–kora dębu, owoce czarnego bzu, suszone jagody, suche łupiny cebuli

– różowy–sok z buraka

– pomarańczowy–marchew, dynia

– brązowy–łupiny orzecha

– niebieski–owoce tarniny

– fioletowy–płatki ciemnej malwy

– zielony–trawa, pokrzywa

– czarny–wygotowane olchowe szyszki



**Dzień trzeci**

Słuchanie opowiadania „Bajeczka wielkanocna” Agnieszki Galica

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki

zaczęły wychylać się z pączków.

– Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy

wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

– Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle

roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej.

Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk–puk i przygrzewało mocno.

– Stuk–stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się

malutki żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną

kokardką.

– Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na

Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę,

aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

– Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.

– Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

– Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

– Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana

i zaczęło z kimś rozmawiać.

– Wstawaj, śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka: dzeń–dzeń, dzeń–dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły,

że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

– Co to? Co to? – pytał Zajączek.

– Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

– To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich

promykami, nucąc taką piosenkę:

W Wielkanocny poranek

dzwoni dzwonkiem Baranek,

A Kurczątko z Zającem

podskakują na łące.

Wielkanocne Kotki,

robiąc miny słodkie,

już wyjrzały z pączka,

siedzą na gałązkach.

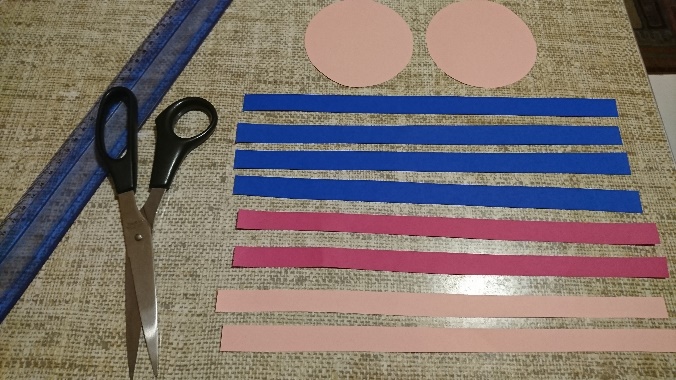
Kiedy będzie Wielkanoc?

Wierzbę pytają.



1. „Koszyczek wielkanocny”- praca plastyczna : proszę zapoznać się z instrukcją, wykonania koszyczka (dostępna też w formie fotograficznej):

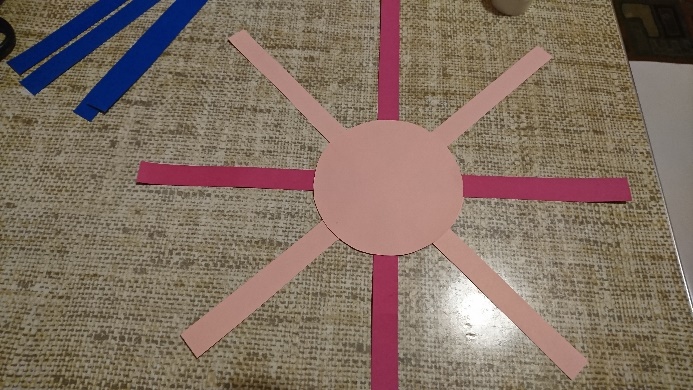
- przygotuj 2 koła o średnicy 9 cm i 8 pasków ( długość ok 30 cm, szerokość ok 1,5 cm), w trzech kolorach ( ułatwi to korzystanie z instrukcji), najlepiej z bloku technicznego,



- paski przyklej tak, aby krzyżowały się na środku koła, na zmianę kolorami,



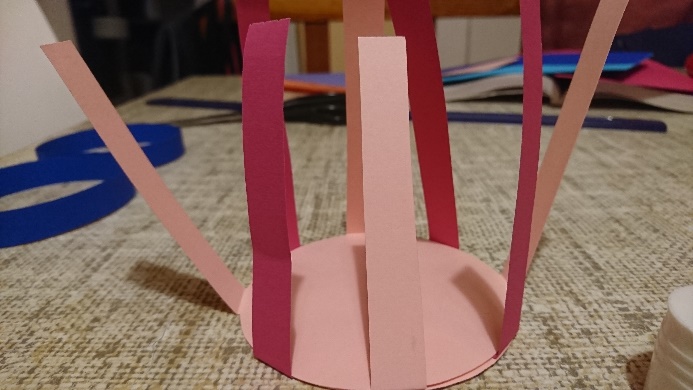
- przyklej drugie koło, aby zakryć przyklejone paseczki ( wzmocni to dno koszyczka),



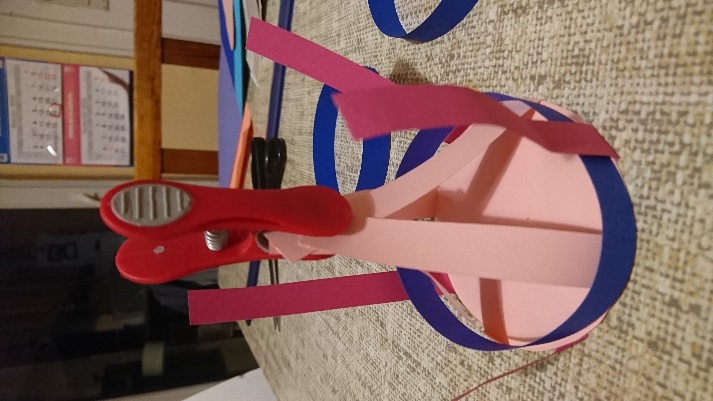
- pozostałe paseczki sklej w okręgi,



- paseczki( przyklejone do koła) podnieś prostopadle ku górze,



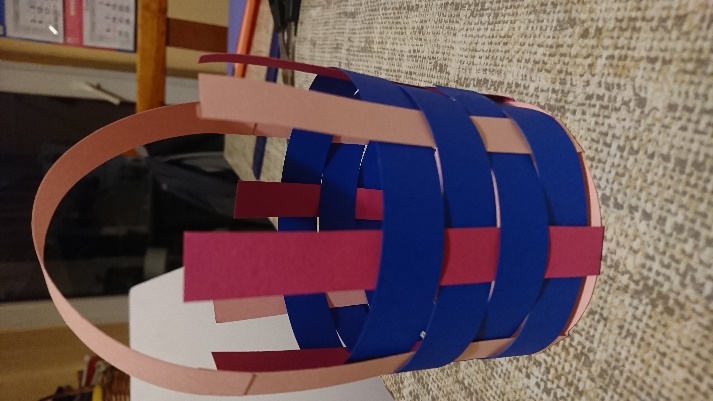
- jasnoróżowe paseczki „przytul” do siebie i nałóż na nie okrąg, dosuń go do dna koszyczka,



- ciemnoróżowe paseczki „przytul” do ciebie i nałóż kolejny okrąg,



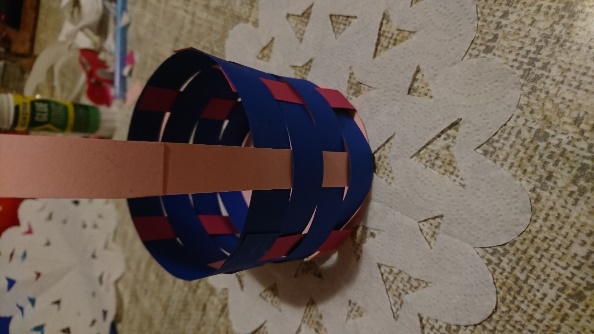
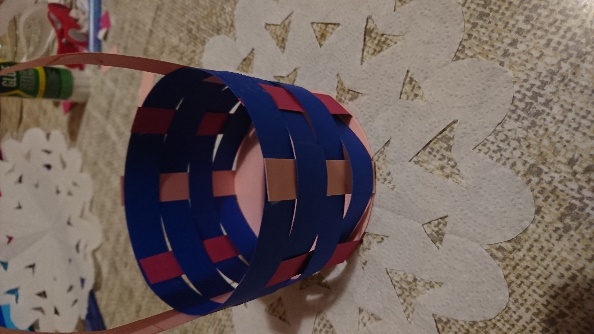
- powtórz dwa poprzednie punkty i dociśnij delikatnie wszystkie okręgi,



- obetnij wszystkie końcówki, które wystają poza ostatni okrąg i doklej klejem ( od wewnątrz lub z zewnątrz okręgu),

- wytnij dodatkowy paseczek i zrób z niego uchwyt do koszyczka.

Mam nadzieję, że Ci się udało! Gratulacje!!!!

**UWAGA!!!**

Żeby koszyczek był gęstszy, można wyciąć podwójną liczbę paseczków (tych różowych, które przyklejamy do kółeczka). Wysokość koszyka zależy od liczby okręgów ( można wykorzystać tylko trzy, ta ilość jest wystarczająca). Kolory pasków można zmieniać, w zależności od upodobań dzieci i materiałów, którymi dysponujemy.

**Dzień czwarty**

Zagadki wielkanocne: rozwiąż zagadki, wskaż rozwiązanie na obrazkach

– Usiadły na gałązce wierzby kotki, jak na obrazie.

Są szare, puchate, pewnie już wiesz, że to… (bazie)  

– Gdy skorupka jajka pęka, wychodzi z jajeczka.

Wygląda wtedy jak mała, żółciutka kuleczka. (kurczak)

– Mogą zaszywać się w lesie lub skakać na łące, 

Mogą też być czekoladowe to … (zające)

– Wełniane ma trzewiczki,

wełniane rękawiczki. (baranek)



- Na wielkanocnym stole to ona króluje,

Polana słodkim lukrem, wszystkim gościom smakuje. (babka)

- W wielkanocnym koszyczku, leżeć będą sobie,

Zanim je tam włożę, pięknie je ozdobię. (pisanki)

„Wielkanocny stół” Ewa Skarżyńska

Nasz stół wielkanocny

haftowany w kwiaty.

W borówkowej zieleni

listeczków skrzydlatych,

lukrowana baba

rozpycha się na nim,

a przy babie –

mazurek w owoce przybrany.

Palmy pachną jak łąka

w samym środku lata.

Siada mama przy stole,

A przy mamie tata.

I my.

Wiosna na nas

zza firanek zerka,

a pstrokate pisanki

chcą tańczyć oberka.

Wpuśćmy wiosnę,

Niech słońcem

zabłyśnie nad stołem

w wielkanocne świętowanie

jak wiosna wesołe!

Dzień piąty

Witajcie!

Dziś nie będzie już pewno dużo czasu na rozwiązywanie zadań. Święta już bardzo blisko. W tym roku będą wyglądały inaczej niż zwykle, przy stole zasiądzie mnie osób, ale tych najbliższych będziecie mieć przy sobie. Pamiętajcie o nich, bądźcie dla siebie mili i serdeczni.

Jak będziecie przygotowywali koszyczki możecie pobawić się z rodzicami w zabawę „Co zniknęło?”, bardzo lubicie się w nią bawić, to kształtuje pamięć i spostrzegawczość. Mama niech schowa jakąś rzecz z koszyczka, a Wy spróbujcie odgadnąć czego brakuje.

Zróbcie zdjęcia swoich koszyczków, albo narysujcie.

Mimo tego trudnego czasu życzę Wam i Waszym bliskim Dobrych Świąt!